KATARZYNA KĘDZIERSKA

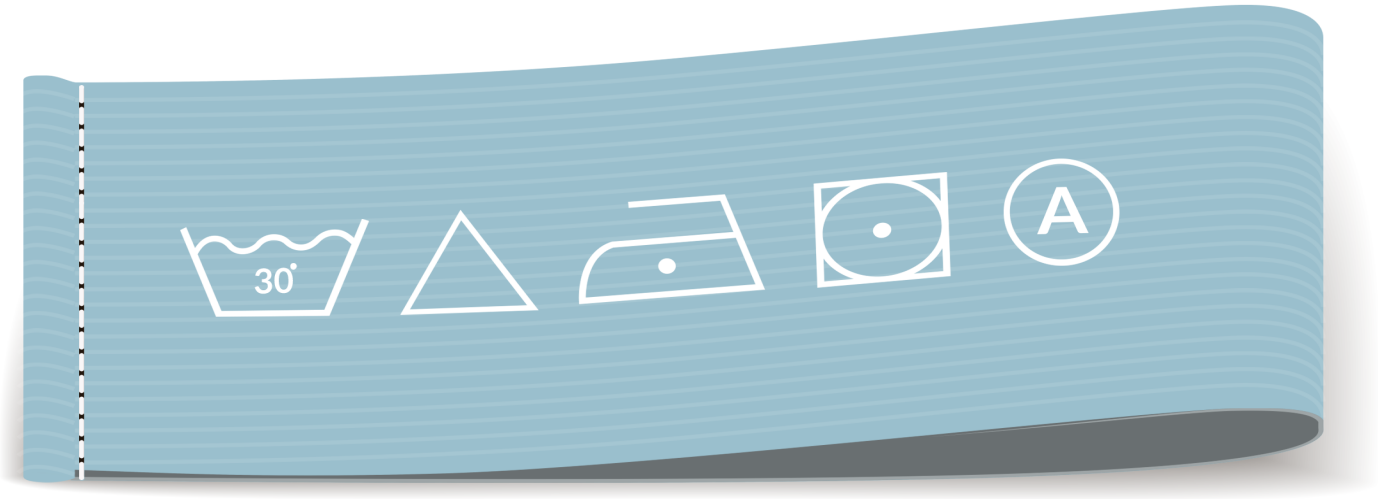

JAK DBAĆ O ...?

PROSTA PIELĘGNACJA UBRAŃ

JAK DBAĆ O ...?
PROSTA PIELĘGNACJA UBRAŃ

Autor: Katarzyna Kędzierska | **Simplicite.pl**
Projekt i skład e-booka: **OpiekunBloga.pl**
Grafika/okładka **Freepik**

Warszawa 2017

Witaj!

Skoro trzymasz w ręku mojego ebooka, zapewne znamy się z bloga lub też ktoś polecił Ci ten tekst. Być może nie wiesz, czym się zajmuję (poza pisaniem ebooków :)), pozwól więc, że Ci się przedstawię.

Nazywam się **Katarzyna Kędzierska,** jestem blogerką, prawnikiem, rzecznikiem patentowym, minimalistką. Dwa lata temu założyłam **SIMPLICITE**, które obecnie jest największym polskim blogiem o minimalizmie. Jestem autorką bestsellerowej książki **Chcieć mniej. Minimalizm w praktyce**.

Jestem praktykiem biznesu i przedsiębiorcą. Właścicielką butikowej kancelarii patentowej w Warszawie, specjalizuję się w doradztwie strategicznym w zakresie prawnej ochrony znaków towarowych oraz budowaniu wartości marki w czasie. Jako ekspert prowadzę szkolenia w zakresie budowania wartości marki w ujęciu prawnym w unikalnym kursie master personal branding Akademia Marki z Klasą. Jestem współzałożycielką oraz Dyrektor Zarządzającą sieci biur coworkingowych pod marką COPOINT.

Dumnie noszę miano filantropki, wspieram i współpracuję ze Stowarzyszeniem Wiosna, organizatorem akcji Szlachetna Paczka i Akademia Przyszłości. Prywatnie kocham podróże. Skakałam ze spadochronem, pływałam z delfinami w Turcji i pod wodospadami w Tajlandii, jeździłam konno na Kubie. Marzę, aby zostać współczesnym Leonardo da Vinci z uwagi na wielość talentów i podobnie jak on wierzę, że prostota jest szczytem wyrafinowania.

Moje projekty i aktualne działania możesz zobaczyć i śledzić tutaj:

www.simplicite.pl

www.facebook.com/simplicite

www.instagram.com/simpliciteblog

Wstęp

Po sukcesie Poradnika Materiałoznawstwa odzieżowego Co to za materiał? postanowiłam zmierzyć się z zagadnieniami dotyczącymi pielęgnacji ubrań. Nie wystarczy bowiem, że uważnie przeczytamy metkę i wybierzemy właściwą dla siebie tkaninę czy dzianinę. Ważne, aby umieć to ubranie później poprawnie zadbać. Tylko wtedy posłuży nam dłużej. W poniższym tekście poruszam temat prostej pielęgnacji ubrań. Wyłącznie sprawdzone rozwiązania i konkrety.

Większość tego typu poradników (np. w gazetach lub portalach modowych) skupia się na dwóch kwestiach: praniu i wymyślaniu nowych wyrafinowanych sposobów pielęgnacji. Moim celem jest pokazanie tych najprostszych i najbardziej efektywnych metod, najlepiej dodatkowo oszczędzających czas. W cyklu wpisów na temat prostej pielęgnacji ubrań każdorazowo skupię się na 3 najważniejszych sprawach:

1. PRANIU,
2. KONSERWACJI,
3. PRZECHOWYWANIU.

SPIS TREŚCI

Rozdział 1. Jak dbać o wełnę i kaszmir ? 7

Rozdział 2. Jak dbać o jedwab? 12

Rozdział 3. Jak dbać o cupro? 16

Rozdział 4. Jak dbać o bawełnę? 18

Rozdział 5. Jak dbać o wiskozę (modal, lyocell)? 21

Rozdział 5. Jak dbać o syntetyki? 23

JAK DBAĆ O WEŁNĘ I KASZMIR?

Pranie wełny i kaszmiru

Pranie wełny lub kaszmiru (nie zamierzam ich rozróżniać w kontekście pielęgnacji) będzie bardzo proste, jeśli tylko zapamiętacie, co LUBI wełna:

- rzadkie pranie,
- delikatne wyciskanie (żadnego tarcia i wirowania),
- letnią wodę (żadnych skoków temperatur, np. pranie versus płukanie),
- delikatne środki piorące.

Pierz rzadko – mówię poważnie, unikaj częstego prania wełny (jaka oszczędność czasu!). To włókno o naturalnych właściwościach, które sprawiają, że wełniane rzeczy trudno zabrudzić, a brud nie wnika głęboko niezależnie, czy mówimy o wełnianym swetrze, marynarce czy czapce. W większości przypadków wełniane ubrania wystarczy dobrze wywietrzyć po noszeniu (np. wywiesić na chwilę na balkonie, zwłaszcza gdy jest trochę wilgotno), albo potraktować parą (np. wywiesić w zaparowanej łazience). Pamiętajcie tylko, żeby rzeczy wysuszyć przed włożeniem do szafy. Żeby ten sposób zadziałał, musicie też dać wełnianym rzeczom trochę odpocząć po całym dniu noszenia, najlepiej nie nosić kilka dni pod rząd.

Pierz delikatnie – unikaj tarcia, wyciskania i przekręcania. Wystarczy delikatnie i CZULE pougniatać wełnianą rzecz, ewentualnie mocniej zaprać tylko poplamione miejsce. Piorąc w pralce nastaw program do prania delikatnych rzeczy, najlepiej specjalny do wełny i nie włączaj wirowania. Po praniu wystarczy odcisnąć w suchym ręczniku i suszyć rozłożone na płasko (koniecznie!). W przeciwnym razie wełna się wyciągnie, będzie się też odgniatać od klamerek czy suszarki.

Pierz w letniej wodzie – wełna wcale nie boi się wody, tylko nie lubi długiego namaczania. Dbaj o letnią wodę, wystarczy taka, która wydaje się chłodna na dotyk – jak przy kąpaniu dziecka, można sprawdzać łokciem. ;) Termometr nie jest potrzebny, byle woda nie była bardzo zimna lub bardzo gorąca. Najważniejsze przy praniu wełnianych rzeczy to unikać skoków temperatur, np. pranie w ciepłej, a płukanie w zimnej (chyba, że chcesz celowo skurczyć fragment ubrania, np. rozciągnięte rękawy – ryzykowne, ale może się udać). Pamiętaj też o temperaturze wody w pralce! Sprawdzaj, czy program nastawiony na 30 stopni będzie trzymał tą samą temperaturę w trakcie samego prania, jak i płukania. Wypłukanie w zimnej wodzie może zniszczyć wełniane ubrania.

Pierz w delikatnych środkach – na rynku znajdziesz duży wybór specjalistycznych płynów przeznaczonych do prania wełny czy kaszmiru, najczęściej drogich. Nie używam żadnego z nich. Wszystkie swoje wełniane rzeczy piorę… w szamponie do włosów. :) Używam organicznych, delikatnych szamponów bez agresywnej chemii w składzie. Skoro są dobre dla moich włosów i skóry głowy, będą też dobre dla moich wełnianych swetrów.

Dyskusja o praniu wełny doprowadzi nas również w nieunikniony sposób do szeroko omawianego sporu: prać wełnę ręcznie czy w pralce? A może należy prać wyłącznie chemicznie? Odpowiedź brzmi: to zależy :). Osobiście piorę tylko ręcznie, a ponieważ piorę rzadko, nie jest to dla mnie szczególne uciążliwe. Do pralni oddaję tylko te rzeczy, które mają wyraźny fason, np. wełniane marynarki. Nie odżegnuję się jednak od prania w pralce. Pod pewnymi warunkami:

- pralka musi posiadać program do prania rzeczy delikatnych, najlepiej wełny,
- należy sprawdzić temperaturę prania versus temperaturę płukania,
- nie wolno nastawiać wirowania,
- można użyć np. bawełnianej poszewki na poduszkę jako dodatkowego zabezpieczenia.

Jak widzicie, nie opisuję żadnych wyszukanych metod, szczególnych środków piorących, sposobów czasochłonnych i kosztownych. Prostota przyświeca mi przy tworzeniu każdego wpisu na blogu. Poprosiłam PIUMO, Partnera dzisiejszego tekstu, o podpowiedź jak wygląda IDEALNY sposób na pranie ich produktów.

„Polecamy pranie ręczne w niezbyt gorącej wodzie z użyciem detergentów przeznaczonych do prania delikatnych tkanin. Suszenie w pozycji poziomej, by uniknąć deformacji" – napisali eksperci.

Przyznaję, że spodziewałam się po cichu jakiś wyrafinowanych metod, tymczasem, po raz kolejny okazuje się, że proste rozwiązania są najlepsze i najbardziej efektywne.

Konserwacja wełny i kaszmiru

Prasowanie – moje, dość wiekowe żelazko ma w ustawieniach temperatury opcję wełna i to wystarczy. Gładkie swetry prasuj po lewej stronie. Jeśli są bardzo pogniecione i potrzeba również prasowania po prawej, zrób to przez bawełnianą ściereczkę, żeby uniknąć ryzyka świecenia się wełny po prasowaniu. Swetrów o wyraźnym splocie, np. robionych ręcznie, na ogół wcale nie trzeba prasować.

Golenie – bardzo ważny element pielęgnacji wełny i kaszmiru! Każdy wełniany sweter będzie się kulkował. Te z gorszej jakości surowca bardziej, te lepsze mniej. To nic złego, ani dziwnego. Tzw. mechacenie będzie bardziej wyraźne w miejscach tarcia – pod pachami, przy mankietach, ale też np. z boku, jeśli często nosimy torbę przewieszoną przez ramię. Zakup golarki do ubrań to wydatek kilkunastu złotych, a kolosalnie poprawi wygląd wełnianych ubrań. Można też pożyczyć. Swoją golarkę często pożyczam znajomym przed jesienno-zimowym sezonem.

Kilka uwag praktycznych:

- jeśli na swetrze są wyraźne, duże kulki, lepiej obciąć je delikatnie nożyczkami przed goleniem,
- nie przyciskać za mocno golarki do tkaniny,
- golić na sucho, oczywiście.

Przechowywanie wełnianych i kaszmirowych ubrań

W każdym poradniku przeczytacie zapewne, że wełniane rzeczy należy przechowywać na leżąco, pod żadnym pozorem nie wieszać, bo się wyciągną. To prawda, ale dotyczy raczej ciężkich wełnianych swetrów.

Wszystkie lekkie swetry (z wełny lub kaszmirowe) oraz wełniane marynarki wiszą u mnie na wieszakach. Przy czym, należy uważać, żeby wieszaki nie były zbyt duże i nie miały ostrych zakończeń, wtedy łatwo odkształcić delikatną tkaninę. Długiego swetra, ręcznie zrobionego przez moją mamę, nie mogłabym powiesić na wieszaku, ponieważ z pewnością wyciągnąłby się pod swoim ciężarem. Ten akurat sweter zajmuję całą szufladę. Szale przechowuję na leżąco.

Ostatnia sprawa – mole. W sieci znajdziecie mnóstwo porad, w jaki sposób walczyć z molami. Moim zdaniem, a nigdy nie miałam z nimi problemu, jeden sposób jest wyjątkowo niedoceniany. Wełnianych rzeczy nie powinno się przechowywać zbyt ciasno. Im ciaśniej, im więcej ubrań ściśniętych w szafie, tym większe ryzyko pojawienia się moli. Kolejny plus posiadania niewielkiej liczby ubrań! :). Druga sprawa, wietrzenie wełnianych rzeczy przed powieszeniem w szafie nie tylko je czyści, ale i zapobiega panoszeniu się moli, które bardzo lubią wilgotną i zapoconą wełnę.

JAK DBAĆ O JEDWAB I CUPRO?

Pranie jedwabiu

Podobnie, jak w przypadku wełny i kaszmiru, przy jedwabiu również trwa spór, czy lepiej prać wyłącznie chemicznie, czy też pranie ręczne (lub w pralce) sprawdzi się równie dobrze. Moje osobiste doświadczenia mówią, że:

Pranie chemiczne zawsze się sprawdzi i jest najbezpieczniejsze. Większość producentów ubrań z jedwabiu wyraźnie zaznacza na metkach, że są to rzeczy do prania na sucho. W takie sytuacji pranie ręczne lub w pralce sprawi, że stracimy możliwość reklamacji danej rzeczy. Warto pamiętać, bo jedwabne ubrania rzadko należą do tanich.

Prania ręcznego próbowałam wielokrotnie z doskonałym skutkiem. Istnieje dosłownie kilka kwestii, na które trzeba zwrócić uwagę:

- żadnego mocnego tarcia, przekręcania, szorowania itp. Naprawdę, ŻADNEGO! Jedwab sam w sobie nie jest aż tak delikatnym materiałem, ale na mokro jego wrażliwość bardzo wzrasta,
- pierz w letniej wodzie (można sprawdzić łokciem, jak przy kąpaniu dziecka), a jedwab w ciemnym kolorze najlepiej w zimnej lub chłodnej,
- nie używaj żadnych agresywnych środków piorących, proszków wybielających itp. Sama piorę w organicznym szamponie do włosów. Doczytałam się, że jedwab zawiera również włókna białkowe, podobne jak we włosach.
- płucz w czystej, zimnej wodzie, może być z odrobiną octu – usunie resztki środka piorącego (tylko jasne ubrania),
- po praniu odciśnij delikatnie w ręczniku nadmiar wody. Nigdy NIE wykręcaj!

Prania w pralce teoretycznie powinno się unikać. Podobnie, jak wirowania. Jednak, sama prałam w pralce jedną z moich jedwabnych bluzek, tę granatową z Massimo Dutti. Przyznaję, że za pierwszym razem wrzuciłam ją do pralki przez przypadek i wyprałam razem z wiskozowymi ubraniami. Pomyliłam się, ponieważ tył tej bluzki był zrobiony z mieszanki wiskozy z syntetykiem, a przód z jedwabiu. I powiem tak, po kilkunastu praniach w pralce jedwabna część nadal wyglądała jak nowa, a tył bluzki jak szmata do podłogi.

Konserwacja Jedwabiu

Suszenie – niekoniecznie na płasko. Wystarczy rozwiesić, uprzednio lekko naciągając i ładnie formując ubranie. Ważne, żeby nie wieszać na słońcu! Jedwab jest bardzo wrażliwy na promienie słoneczne, a do tego ma skłonność do pleśnienia. Dobre wysuszenie jest bardzo ważne.

Prasowanie – najlepiej, gdy materiał jest delikatnie wilgotny i koniecznie na lewej stronie. Jeśli masz obawy, użyj dodatkowej szmatki (ja nie używam). Po prasowaniu, zwłaszcza jeśli prasujesz wilgotną tkaninę, dokładnie wysusz przed włożeniem do szafy.

Noszenie – w zasadzie, chodzi mi wyłącznie o jedną kwestię. Nie pryskaj jedwabiu bezpośrednio perfumami, ani dezodorantem! Uważaj też na antyperspirant, który potrafi bezpowrotnie zniszczyć jedwab. „Załatwiłam” tak kiedyś jedną z koszul. Teraz staram się bardzo uważać i przede wszystkim, nie wkładać na siebie bluzki tuż po użyciu antyperspirantu, nawet jeśli bardzo mi się spieszy. :)

Przechowywanie Jedwabiu

Nie przechowujemy na słońcu. Oczywiście, kto przy zdrowych zmysłach by wywieszał ubrania na słońcu :), ale w dobie popularności wolno stojących wieszaków czy otwartych szaf warto pamiętać o jedwabnych ubraniach. Jeśli postawimy wieszak na stałe pod nasłonecznionym oknem, może się to negatywnie odbić na stanie jedwabnych ubrań.

Można spokojnie wieszać na wieszakach, ale takich bez ostrych krawędzi, żeby nie uszkodziły, ani nie wyciągnęły delikatnej tkaniny. Złożone też można, ale lepiej nie przyciskać stertą ciężkich swetrów czy jeansów. :)

JAK DBAĆ O CUPRO?

Wrzuciłam tu informację o cupro, ponieważ to najczęściej stosowany zamiennik dla jedwabiu. Najczęściej używany jako podszewka, ale z tego, co widzę w sklepach powoli zaczyna pełnić rolę również wierzchniej tkaniny.

Generalnie, cupro to rodzaj wiskozowego włókna (po więcej informacji odsyłam tutaj) i należy je traktować jak wiskozę. Zwróć jedynie uwagę na metkę! Wielu producentów zaleca pranie wyłącznie chemicznie. W zasadzie, jeszcze się chyba nie spotkałam z innym zaleceniem. Osobiście nie mam doświadczeń z cupro, ale Czytelniczki pisały, że spokojnie piorą ręcznie w zimnej wodzie.

Aha, jeśli ubranie zrobione z cupro stanie się po zamoczeniu ciężkie i sztywne to zupełnie normalne! Podobnie zachowuje się przecież wiskoza. Jeśli obawiasz się, że podczas suszenia się wyciągnie, wysusz na płasko.

JAK DBAĆ O BAWEŁNĘ?

Pranie bawełny

Przyznaję, że długo zastanawiałam się, w jaki sposób podejść do tej części cyklu Prosta pielęgnacja ubrań. Jak prać bawełnę to jednocześnie banalnie proste, jak i niezwykle trudne pytanie. Jest wiele rodzajów bawełny: organiczna, pima cotton, uprawiana konwencjonalnie. Tkaniny potrafią się znacznie od siebie różnić, choć na metce każdego z tych ubrań znajdziemy opis 100% bawełna. Niektóre mają dodatkowe domieszki elastanu czy poliestru w różnym procencie. Finalnie, postanowiłam skupić się wyłącznie na swoich doświadczeniach i metodach, zatem powstały tekst będzie wyjątkowo subiektywny.

Mój podstawowy sposób prania bawełny to:

- oddzielam jasne ubrania od ciemnych,
- jeansy, inne ciemne ubrania i koszulki z nadrukami wywijam na lewą stronę,
- piorę zawsze w pralce, ustawiam program eco lub bawełna,
- piorę w niskiej temperaturze (30 lub 40 stopni).

I tyle.

Pranie chemiczne i ręczne w zasadzie zupełnie nie jest mi potrzebne, chyba że mam brudną dosłownie jedną koszulkę i włączanie pralki nie ma sensu.

Jeansy piorę rzadko, podobnie jak wełniane swetry. Zasadniczo, każde pranie jeansów bardzo osłabia włókna i sprzyja wycieraniu się tkaniny, zwłaszcza gdy spodnie są w 100% bawełniane. W razie potrzeby odświeżenia spodni, można je włożyć w woreczku na chwilę do zamrażarki, żeby wymrozić zarazki i bakterie. Jeśli już piorę, to wywinięte na lewą stronę.

Ubrania z nadrukami piorę również wywinięte na lewą stronę, w ostateczności ręcznie. Sama takich nie mam, ale MM ma kilka koszulek z nadrukami. Trzeba pamiętać, że takie nadruki (w zależności od metody) mogę się wykruszać podczas intensywnego wirowania czy przy praniu w zbyt wysokiej temperaturze.

Temperatura prania – przy dzisiejszych proszkach w zupełności wystarczy pranie w 30 czy 40 stopniach. Czasami zdarza mi się ustawić wyższą, gdy piorę białe ręczniki czy bawełnianą pościel, pozwala mi to zachować biel. Zwykły proszek do białego jest wystarczający, nie używam wybielaczy na bazie chloru.

Konserwacja i przechowywanie bawełny

Suszenie – wystarczy rozwiesić, uprzednio lekko naciągając i ładnie formując ubranie. Bawełniane ubrania można spokojnie suszyć na dworze, chociaż pełne słońce nigdy nie służy nadrukom, jeansom czy generalnie kolorowym ubraniom.

Prasowanie – chociaż lubię prasować, to jednak nie lubię sobie dokładać pracy. Jeśli dobrze strzepnę i równo wywieszę pranie, części z ubrań zupełnie nie muszę potem prasować (nie pamiętam, kiedy ostatnio prasowałam jeansy). Żelazko ustawiam na opcję bawełna i prasuję na prawej stronie, znowu z wyłączeniem takich ubrań, jak jeansy, ubrania z nadrukami itp.

Przechowywanie – w szufladzie, na wieszakach, gdzie tylko masz ochotę. Byle nie wyciągnąć na ostro zakończonych wieszakach delikatnych koszulek, bluzek czy koszul.

JAK DBAĆ O WISKOZĘ, MODAL I LYOCELL?

Pranie, konserwacja i przechowywanie

W zasadzie, mogłabym napisać: dokładnie tak samo, jak bawełnę, tylko uważniej. ;) Nie zamierzam się szczególnie rozpisywać na ten temat, bo założeniem cyklu jest prosta pielęgnacja ubrań. Mam ubrań na tyle mało, że podczas prania nie oddzielam bawełnianych od wiskozowych. Gdybym tak robiła, chyba nigdy nie zebrałoby mi się tyle rzeczy, żeby wypełnić cały wsad pralni (a nie mam jej zbyt wielkiej).

Pranie – wiskoza ma właściwości podobne do bawełny, jedynie w kontekście pielęgnacji należy pamiętać o jej niskiej odporności na rozciąganie, która jest jeszcze niższa na mokro. Nigdy nie nastawiam bardzo wysokiego wirowania, a wywieszając wiskozowe ubrania traktuję je delikatnie – nie rozciągam, tylko ładnie formułuję i wywieszam. Nie ma potrzeby suszenia na płasko, chyba że mamy szczególnie „duże" ubranie o charakterystycznym fasonie. Wiskoza na mokro robi się sztywna i ciężka, zatem np. długa sukienka może się wyciągnąć na suszarce czy lince. W takiej sytuacji lepiej suszyć na płasko.

Prasowanie – najczęściej prasuję na lewej stronie, ale to chyba raczej moja osobista zapobiegliwość, niż szczególna potrzeba. Nie lubię, gdy tkanina się „świeci", a w przypadku wiskozy ustawienie zbyt wysokiej temperatury prasowania może dać dokładnie taki efekt, zwłaszcza na ciemnych ubraniach.

Przechowywanie – raczej na płasko, niż na wieszakach, z uwagi na skłonności do rozciągania się. Sama noszę wiskozowe bluzki i spodnie z domieszką syntetyku (wtedy się tak nie gniecie) i spokojnie wieszam na wieszakach. Jednak, ubranie ze 100% wiskozy może się trochę wyciągnąć i zniekształcić, jeśli długo będzie wisieć – dotyczy to zwłaszcza dzianin.

Tak samo, razem z bawełną i wiskozą piorę ubrania z modalu czy lyocellu – to wszakże tylko unowocześniona wiskoza.

JAK DBAĆ O POLIESTER, POLIAMID I NYLON?

Pranie, konserwacja i przechowywanie

Na koniec zostawiłam kilka słów na temat pielęgnacji ubrań z syntetyków – poliestru, poliamidu czy nylonu (elastan/lycra rzadko jest używany jako samodzielne włókno).

Syntetyki są generalnie bardzo wytrzymałe, nie gniotą się i nie rozciągają, dlatego szczególna pielęgnacja nie jest im zasadniczo potrzebna. :) Wystarczy pamiętać o kilku drobiazgach:

- poliamid (poliester nie) żółknie i blaknie na słońcu – nie suszyć w pełnym słońcu,
- szybko schną bez żadnych dodatkowych zabiegów,
- nie są odporne na wysoką temperaturę (są łatwopalne), uwaga więc z prasowaniem!
- ale nie gniotą się, więc można ich zupełnie nie prasować lub tylko delikatnie ;)
- jeśli polar się mechaci (mam taki koc!) na ogół wystarczy go raz wyprać.

Partnerem ebooka jest wyjątkowa rodzinna firma Loman, która pod marką PIUMO szyje w Polsce, w Bielsku-Białej piękne szale, czapki i kominy z mieszanki wełny z kaszmirem, pochodzącej z najlepszych włoskich, toskańskich przędzalni.

Mnie urzekły tkaniny, proste formy, ale przede wszystkim niezwykle szeroka paleta kolorystyczna. I przystępne ceny przy zachowaniu wysokiej jakości.

www.piumo.pl

Po więcej wartościowych informacji i tekstów
na temat slow fashion i minimalizmu zapraszam serdecznie
na www.simplicite.pl